

Dokumentacja (fragment) złożona do konkursu na kuratorski projekt
wystawy w Pawilonie Polskim na 56. Międzynarodowej Wystawie
Sztuki w Wenecji 2015.

Artysta: Angelika Markul
Tytuł: To, co stracone, jest na początku
Kurator: Jarosław Lubiak

KONCEPCJA WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM

NA 56. MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE SZTUKI W WENECJI W 2015 ROKU

Punktem wyjścia dla projektu Angeliki Markul jest podwodny obiekt przy wyspie Yonaguni w Japonii. Przyjmuje się, że powstał on ok 9.000-10.000 lat temu, kiedy tereny, na których jest usytuowany, znajdowały się jeszcze ponad powierzchnią wody. Od jego odkrycia w latach 1986-87 toczy się spór o to, czy powstał on w wyniku działania czynników naturalnych, czy też był dziełem rąk ludzkich. Druga hipoteza pociąga za sobą założenie, że tzw. Monument Yonaguni był wytworem prehistorycznej cywilizacji. Co łączy badania nad nim w długą tradycję spekulacji na temat zaginionych krain, lądów czy wysp, poczynając od Platońskiego mitu o Atlantydzie, a kończąc na teozoficznych teoriach na temat Lemurii.

Ale to nie zaginione cywilizacje są istotne dla projektu artystki, lecz tajemniczy artefakt (wytwór natury lub ludzi) i doświadczenie utraty, jakie się z nim wiąże. Sekret tego obiektu (i jemu podobnych) wiąże się zapewne z niemożliwym do zaspokojenia pragnieniem zdobycia pewności co do początków człowieka i kultury. Poczucie utraty tych źródeł napędza fantazje i dywagacje o zaginionych lądach oraz naukowe projekty zgłębiania przeszłości. To z tych ostatnich artystka przejmuje ideę przeniknięcia głębi.

Pragnienie zanurzenia ma zostać wywołane również u widzów. W tym celu tajemnica Monumentu Yonaguni zostaje pogłębiona. Projekt Angeliki Markul przewiduje wypełnienie wnętrza pawilonu instalacją, która będzie obejmować: film, wykorzystujący nakręcone na miejscu zdjęcia podwodne oraz rzeźbę, stanowiącą interpretację prehistorycznego obiektu. Przestrzeń będzie zaciemniona, rozświetlać ją będzie jedynie blask projekcji, który objając się od formy rzeźby tworzyć będzie błękitnozielonkawą poświatę. Dodatkowo specyficzny nastrój będzie wzmocniony muzyką, skomponowaną przez François-Eudes Chanfrault. Kluczowym momentem filmu będzie wygenerowana sztucznie scena katastrofy, w której zniszczeniu ulegnie fragment monumentu. To właśnie ten fragment prezentowany jest jako rzeźba w pawilonie. Projekt nie będzie zatem odnosić się tylko do przeszłości, ale również do przyszłości.

Doświadczenie zanurzenia w czymś minionym i utraconym lub nadchodzącym i nieuniknionym będzie kluczowym efektem, z którym konfrontować widzów będzie dzieło Angeliki Markul. Towarzyszące mu odczucie penetracji głębi będzie podważać wszelkie mity na temat przeszłości i fantazje o przyszłym losie. Chodzi tu bowiem przede wszystkim o konfrontację z zagadką, prowadzącą do utraty wszelkiej pewności. Utrata pewności pobudza do poszukiwań innych możliwości, ustanawiając nowy początek.

SCENARIUSZ WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM

NA 56. MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE SZTUKI W WENECJI W 2015 ROKU

/WERSJA SKRÓCONA/

Zaciemnioną przestrzeń pawilonu wypełni rzeźbiarski masyw rozdzielający się na dwie części, tak aby umożliwić widzom wejście do wnętrza. Płaszczyzny tej formy, stanowiącej interpretację uformowania Monumentu Yonaguni, będą pokryte barwionym na błękitnozielonkawo woskiem. Fakturowe i haptyczne właściwości wosku zostaną wzmocnione przez odbłaski światła, których wyłącznym źródłem będzie projekcja. Z rzeźbą zintegrowany będzie ekran, na który rzutowany będzie film, stanowiący paradokształną interpretację Monumentu, uzupełnioną o wysymulowaną scenę jego katastrofy.

Podstawową ideą projektu jest zmysłowe zanurzenie się w sztucznie stworzonej przez Angelikę Markul głębi, w której umieszczona jest zagadka Monumentu Yonaguni. Prowadzić to ma do podważenia dążenia do uzyskania pewności. Celem artystki jest stworzenie formy niepewności — stworzenie obiektu, na który widzowie będą mogli wyprojektować swoje fantazje dotyczące tego, co utracone i tego, co źródłowe. Nie chodzi zatem o rozwiązanie zagadki, lecz raczej o poddanie się niepewności, która towarzyszy konfrontacji z tego rodzaju sekretem. To, czy widzowie wytrzymają ów stan niepewności, czy też pośpiesznie wynajdą jakieś mniej lub bardziej fantastyczne odpowiedzi wynikać będzie z ich decyzji. Niepewność konfrontacji z tym, co utracone umożliwia nowy początek.

Projekt ten stanowi kontynuację wcześniejszych poszukiwań artystki prowadzonych: przy wodospadach Gardziel Diabła w Ameryce Południowej, gdzie badała ona możliwości doświadczania przeszłości i odkrycia tego, co pierwotne (instalacja Gardziel diabła, 2012), w Fukushima i w zamkniętej strefie w Czarnobylu, dokąd udała się, aby rozpoznać siły określające (również przez groźbę katastrofy) współczesną globalną kondycję (Welcome to Fukushima, 2013, Bambi w Czarnobylu, 2013) oraz na pustyni Atacama w Chile, gdzie badała możliwość poznania miejsca naszego świata w szerszym kontekście (Ziemia opuszczenia, 2013).